WARSZAWA, WRZESIEŃ 1938 R. Nr. 2

PLAN PRAC W PRZEDSZKOLU

MIESIĘCZNIK

TREŚĆ:

ROK WYDAWNICZY 1938/39 — WYDAWNICTWA VI

PLAN PRAC W PRZEDSZKOLU

Miesięcznik

Wytyczne do prowadzenia pogadanek na tematy przyrodnicze

Dusza dziecka, ciągnąca się jak mała, wątła roślinka ku słońcu, ku światłu, wymaga pieczołowitego i umiejętnego pielęgnowania. Życie dzisiejsze, coraz bardziej zmechanizowane, nacechowane jest nadnaturalnym napięciem nerwów, związanym z usiłowaniem nadążena za szalonym tempem. Ta atmosfera, otaczająca dziecko, odbija się niewątpliwie na jego psychice, powodując w wielu wypadkach utratę dziecięcej świeżości duszy i przedwczesną dojrzałość duchową. Jedynym bodaj skutecznym sposobem przeciwdziałania tym niepożądanym objawom jest przyzwyczajenie dziecka do obcowania z przyrodą. W tym wypadku wychowawca stoi przed trudnym i odpowiedzialnym zadaniem, do którego trzeba przystępować bardzo umiejętnie i ze znajomością rzeczy.

A więc w celu zaznajomienia wychowawców ze sposobami zapoznawania dziecka z przyrodą -- zostały ujęte w tym artykule wytyczne. W każdym poczynaniu musi być przede wszystkim zaznaczona pewna planowość, określająca zamierzone do osiągnięcia cele i środki do tego służące. Zaznajamiając dziecko z przyrodą, musimy uważać za główny cel wzbudzenie w duszy dziecka zainteresowania się przyrodą i jej umiłowania oraz wyrobienie jak największej spostrzegawczości i umiejętności orientowania się i rozróżniania rozmaitych środowisk życia — np. lasu, pola, ogrodu, podwórka itp.

Ażeby dziecko przyzwyczaiło się od razu pojmować przyrodę jako całość i ażeby nie rozpraszać jego uwagi, musimy zaznajamiać je z pewnymi określonymi środowiskami, traktując te środowiska jako żywe obrazki.

Dlatego też tematy pogadanek przyrodniczych ujmowane będą właśnie w ten sposób, aby odtwarzały określone środowisko jak np. zwierzęta z najbliższego otoczenia (pies, kot). Las w zimie, zwierzęta drapieżne życie wód itp.

Materiały do tych pogadanek podawane będą, bądź to w postaci treściwie ułożonych wskazówek i wiadomości, które wychowawca może wykorzystywać przy opracowaniu po-

gawędki na dany temat, bądź to w postaci nadających się do odczytywania dzieciom wierszy, opowiadanek lub bajeczek. Oprócz ujmowania tematów wg. różnych środowisk, uwzględnione będzie również dostosowanie pogadanek do poszczególnych pór roku, aby umożliwić zapoznawanie dzieci z żywą przyrodą równocześnie z wygłaszaniem pogadanki, w ten sposób wrażenia wzrokowe i słuchowe, wreszcie sam kontakt z przyrodą — utrwalą w pamięci dziecka omawiane zagadnienie.

Naturalnie rozpoczynać trzeba od najprostszych i najbardziej znanych obiektów, jak np. od najbliższego otoczenia, co też jest uwzględnione w kolejności ujętych programem pogadanek. Panie Nauczycielki, przystępując do opracowania pogadanki muszą brać pod uwagę następujący moment; a mianowicie dla dzieci jakiego środowiska ma być ułożona pogadanka. O ile w pobliżu nie ma żywej ilustracji pogadanki w postaci przyrody np. skrawka lasu, pola, rzeki itp., to wówczas temat ten lepiej opuścić, niż traktować go abstrakcyjnie. Przy omawianiu różnych dzikich zwierząt bardzo pomocnymi są wycieczki do ogrodów zoologicznych i zwierzyńców — w ostateczności zaś użyć można do celów pokazowych barwne obrazki zwierząt.

Pogadanki przyrodnicze poświęcone będą oprócz omawiania wyżej wymienionych środowisk, zespołów życiowych, jakimi są lasy, pola, wody itp., także rozmaitym zjawiskom z życia przyrody, a więc pojawianiu się kwiatów, wychowywaniu przez zwierzęta i ptaki swego potomstwa, przylotom i odlotom ptaków, życiu pszczół itd., a także zagadnieniom mającym znaczenie wychowawcze i kształtujące w duszy dziecka umiłowanie przyrody, jak np. kwestia szkodliwości wybierania jaj z gniazd ptaków, dręczenie zwierząt itd. Musimy się starać wpoić do świadomości dziecka przekonanie, że jest ono taką samą cząstką przyrody jak zajączek, sikorka lub kwiatek leśny, które mają na równi z człowiekiem prawo do życia. Nie wynika z tego jednak przesadne roztkliwianie się mogące spowodować zbyt wybujały rozrost sentymentalności w duszy dziecka, która w twardym życiu, opartym na walce o byt, będzie mu tylko zawadą. Wszystkie przejawy życia w przyrodzie trzeba omawiać możliwie obiektywnie —nie starając się przedstawiać np. wilka lub rysia, jako krwiożerczego rozbójnika: drapieżnik musi zabijać inne zwierzęta tylko po to, aby żyć. Kwestii myśliwstwa—poruszać w tym wypadku nie trzeba, gdyż zamiłowania w tym kierunku budzą się w duszy człowieka samorzutnie przy bliższym kontakcie z przyrodą, bo przecież są przyrodnicy nie myśliwi, lecz prawdziwego myśliwego niemiłującego przyrody nie znajdziemy!

Powracając do określania wytycznych, do prowadzenia pogadanek przyrodniczych, zaznaczę jeszcze, że oprócz wykorzystywania materiałów ujętych programem, trzeba również gromadzić materiał pomocniczy, „rzeczowy“, mogący się przydać przy wykorzystywaniu przez dzieci różnych robót ręcznych. Należy wobec tego wykorzystywać wszelkie możliwości, aby zebrać „surowiec“, z którego później można skorzystać. Wskazane byłoby zbieranie kasztanów, jesiennych, barwnych liści, kłosów trawy lub trzciny, z których dzieci mogą sporządzać różne zabawki, utrwalając sobie w pamięci związane z tymi przedmiotami opowiadania. Ramy pisma nie pozwalają na całkowi-

te wyczerpanie tak obszernego tematu, jakim jest zaznajamianie dzieci z przyrodą, w szczupłym programie pogadanek. W różnych dzielnicach naszego kraju mogą się znaleźć także zasługujące na omówienie fragmenty przyrody, które nie zostały ujęte programem. W tym wypadku trzeba będzie korzystać z książek przyrodniczych, zawierających odpowiednie opisy.

Kończąc ten krótki artykuł jeszcze raz zwrócę uwagę na doniosłe znaczenie i pożytek pogadanek przyrodniczych, które powinny stać się promykiem słońca, uśmiechem Matki Ziemi — do którego duszyczka dziecka lgnie bezwiednie, jak mała słaba roślinka.

Inż. W. Lindemann.

Jakie zwierzęta spotkaliśmy podczas wakacji

Na wakacjach na pewno spotkaliście jakieś zwierzęta. Postarajcie się przypomnieć jak one wyglądają. Po gałęziach i pniach drzew zwinnie biega i skacze ruda wiewióreczka. Jest to jeden z najładniejszych naszych zwierzaków leśnych. Ma wąsaty trójkątny pyszczek, duże czarne oczy, stojące uszki ozdobione pędzelkami i puszysty długi ogon. Łapki wiewiórki mają ostre długie pazury, którymi czepia się ona kory i gałęzi. Przednie łapki są zręczne niby ręce ludzkie. Wiewiórka chwyta nimi orzeszki, jaja ptasie i szyszki. Ząbki jej są bardzo ostre i mocne. Dlatego daje sobie ono radę z najtwardszą skorupką orzecha.

Na brzegu leśnej polanki wśród pachnącej trawy pasą się zgrabne sarenki. Rogacz-koziołek ma piękne nieduże rogi o trzech końcach każdy, a sarenka-koza rogów nie posiada. Dorosłe sarny mają w lecie sierść rudo-brązową, a w zimie szaro-brązową. Maleńkie zaś koźlęta, które rodzą się w maju, mają śliczne rude sukienki w białe plamki. Nóżki sarenek są cieniutkie, lecz bardzo mocne — dlatego biegają one i skaczą nadzwyczaj szybko.

Przy miedzy wśród pola pod gęstym krzakiem drzemie szary długouchy zając. Każdy go prześladuje, każdy go może skrzywdzić! Ratuje biedaka szybkość nóg i dobry słuch. Zając także jest niebrzydkim zwierzęciem — ma ładne duże oczy — zgrabnie skacze, biega i śmiesznie staje na tylnych długich łapach, kiedy patrzy czy nie widać wroga. Mieszka zwykle w polu lub niegęstym lesie.

Sąsiadką jego jest kuropatwa — miły skromny szaro upierzony ptak trochę większy od gołębia. Kuropatwy mają zawsze dużo malusieńkich piskląt. Ojciec i matka troszczą się o nie nadzwyczajnie, często narażając życie, bo wrogów mają bez liku. Pies, kot, wrona, jastrząb i zły człowiek prześladują bez litości te bezbronne i bardzo pożyteczne ptaki, które zjadają dużo szkodliwych robaków.

W lesie, w polu i w ogrodzie spotkać możemy jeża — co ze strachu w kłującą kulkę się zwija, sapiąc jak parowóz. Pożywienia szuka jeż głównie w nocy. Łapie myszy, żaby, owady, owocami też nie gardzi. Biega głośno tupiąc — taki sobie grubasek na krótkich łapkach z krótkim ogonkiem.

W. L.

Jesień w lesie

(wskazówki do prowadzenia rozmów).

Jesień w lesie jest okresem występowania wielu niezwykle ciekawych i łatwych do obrazowego przedstawienia zjawisk. W całości, — w zbiorowisku życiowym, jakim jest las, zauważyć możemy po ostatnim twórczym wysiłku przyrody, który się przejawia w przepychu barw, żółknących liści i w obfitości wszelkich owoców, jagód, orzechów, żołędzi itp., powszechne pragnienie spokoju i odpoczynku. Wszystko pogrąża się w zadumie i szarudze późnej jesieni. Rozpatrzmy pokrótce zmiany w świecie zwierzęcym i w świecie roślinnym. W świecie zwierzęcym omówić należy następujące zjawiska: odlot ptaków, (część, jak na przykład jaskółki i jerzyki odleciała już w końcu sierpnia), przede wszystkim łatwych do zauważenia bocianów—częstych mieszkańców strzech wiejskich, a w nawiązaniu do tego przykładu wspomnieć odlatujące od nas drobne leśne ptaki śpiewające: zięby, słowiki, pokrzewki, kosy, kwiczoły, itp. Charakterystyczne dla jesieni jest stopniowe znikanie owadów, które bądź to giną — jak np., wszystkie motyle, bądź zimują w różnych zakamarkach — jak to czynią niektóre larwy, chrząszcze i poczwarki licznych gatunków. O dużych zwierzętach leśnych: dziku, jeleniu, łosiu i danielu (o ile dzieci już je znają), oraz sarnie, należy powiedzieć, że jesienią młode stają się zupełnie samodzielne, a wszystkie w ogóle zwierzęta korzystają z obfitości pożywienia, aby zgromadzić siły na przetrwanie surowej zimy. W życiu roślin zachodzą też wyraźne zmiany — kwiaty opadają, pojawiają się nasiona na suchych badylach. Liście drzew żółkną i opadają — życie roślin zamiera i ogarnia je długi zimowy sen.

JESIEŃ W PARKU.

O ile las jest dla dzieci całkiem nieznany i niedostępny — trzeba się ograniczyć do parku — i na powszechnie znanych obiektach zobrazować zachodzące w życiu przyrody jesienne, zmiany. Dużo uwagi trzeba zwrócić na barwne liście drzew i krzewów, wykorzystując je przy omawianiu kolorów. Odloty ptactwa omówić można jak to wspominałem wyżej, kładąc większy nacisk na ptakach częściej widzianych — np. licznych w mieście jerzykach. Omawiając odloty trzeba nadmienić, że jesienią zjawiają się z lasu i z północnych stron inne ptaki: — sikorki, gile, jemiołuszki. Sikorki łatwo zauważyć, gdyż donośnie się nawołują i rzucają się w oczy dzięki barwnemu upierzeniu (to samo można powiedzieć o gilach). Co się tyczy całokształtu, to przytoczone wyżej omówienie jesieni w lesie można z pewnymi zmianami zastosować w odniesieniu do parku. Wycieczki do lasów i parków trzeba wykorzystywać również i w inny sposób, a mianowicie zbierać jak największą ilość rozmaitych twardych owoców, jak orzechy, kasztany, żołędzie, barwnych liści, kitek i kłosów traw, lub drzewnych itp., materiałów, które posłużą przy robótkach ręcznych w zimie — do sporządzania rozmaitych zabawek.

W. L.

Jak to było z Andrzejkiem na wsi

*Mały Andrzej, zuch nie lada,
na wieś dostał się nareszcie.
(Zapomniałem wam powiedzieć,
że ten chłopczyk mieszkał w mieście).*

*W mieście wszystko mu jest znane:
domy, chodnik, plac, ulica...
A zaś na wsi, co krok zrobi, —
wszędzie jakaś tajemnica.*

*Ot, na przykład: na podwórzu,
gwar, gdakanie, pełno pisku,
chodzą kaczki, grzebią kury —
on je widział na półmisku.*

*Bryś z psiej budy nawołuje:
Hau, spuść mnie, spuść mój zuchu!
A nasz Andrzej po raz pierwszy
psa zobaczył na łańcuchu.*

*Wiejskie konie ze swej stajni,
wybiegają jakoś dziarsko,
Gdzie tu, proszę, porównanie,
z biedną szkapą dorożkarską!*

*Mały Andrzej w pole idzie,
Co to? — łąka. Co to? — zboże...
Aż zdumione rozwarł ślepki
i nadziwić się nie może.*

*A czy wilki są tu na wsi?
E, o wilkach jakoś cicho!
Ale nie chodź sam, Andrzeju,
bo cię porwie jakieś licho! —*

*Andrzej myśli: co to licho? —
Nikt mu tego nie powiada.
Więc wędruje po ogrodzie,
aż w podwórze wszedł sąsiada.*

*Na podwórzu słychać zdala,
gulgotanie jakieś ptasie.
Jakie śliczne białe stadko,
przy korytku tam się pasie!*

*Do korytka Andrzej bieży:
— Chodźcie do mnie, moje ptaszki!
Ale na wsi, gdy jeść pora,
to nie pora na igraszki!*

*Gąski (bo to one były),
myślą sobie: — Ładna sprawa!
pewno przyszedł tu na obiad,
a to przecie nasza strawa!*

*Jak nie skoczą, nie zasyczą,
niczym gady, niczym żmije;
Andrzej spojrzał — no i w nogi;
— Oj, ratujcie mnie kto żyje!*

*Na nieszczęście — to nie miasto,
i kamienie są wśród drogi.
Mały Andrzej — fik, o kamień,
co mu jakoś wlazł pod nogi.*

*Gąski wszystkie dobiegają!
Ile syku, ile wrzawy!
I z dziobami do Andrzeja:
— Wracaj sobie do Warszawy.*

*Jedna szczypnie, druga syknie,
trzecia, czwarta, — też tak samo,
to za rączkę, to za nóżkę,
biedny Andrzej krzyczy: — mamo!*

*Mamo, mamo na ratunek,
twego synka licho zjada —
Słyszy mama i z daleka,
na podwórze pędem wpada.*

*Huzia, gąski! huzia! huzia!
Idźcie precz od mego synka! —
I podnosi synka mama,
oj nietęga jego minka!*

*Mokre (powiem wam na ucho),
miał spodeńki do ostatka,
Ale to się przecież zdarza,
Kiedy ktoś ma coś trzy latka!*

*Potem Andrzej nigdy z domu,
nie wychodził bez gałązki,
i od razu ją nadstawiał,
gdy o milę ujrzał gąski.*

(Płomyczek 1928/29).

Wspomnienia z wakacji

(materiał do ćwiczeń ruchowych).

Prawda, dzieci, jak to wesoło było na wsi? Szły sobie dzieci na spacer, do lasu... Podnosiły nóżki wysoko, ostrożnie, żeby nie rozdeptać mrowiska. (Ćwicz. I.).

Potem biegały po lesie, zbierały poziomki, jagódki... Schylały się o, tak... (Ćwicz. II.).

Z wysokiej sosny patrzała na nie ruda wiewióreczka, kto umie pokazać, jak wiewiórka skacze? (Ćwicz. III.).

A pamiętacie jak to las szumiał, jak wiatr gałęziami, o tak, poruszał? (Ćwicz. IV.).

Kto z was widział żniwa? Pokażcie jak te kłosy padały na ziemię... (Ćwicz. V.).

Spróbujemy rzucać snopki wysoko, na wóz... Raz — dwa, raz — dwa... (Ćwicz. VI.).

A teraz zawieziemy nasze snopki do stodoły. Ustawmy się w dwójki, jak konik i wóz... Jazda! (Ćwicz. VII.).

Z. D.

Lipiec

Pod cienistą matką lipą,
Siadł i ciężko odpoczywa,
Utrudzony pracą Lipiec.
Cisza... Jeno świerszcz przygrywa,
Jeno konik polny skacze...
Upał, gorąc — ziemia sucha!
— Pić! choć rosę niech zobaczę,
Pić, pić, wody! — Kto wysłucha,
Skargi Lipca, kto pomoże?
Lecz na niebie słońce pali,
W snopach złote stoi zboże...
Próżno Lipiec tak się żali,
Próżno płacze, rosy czeka:
Niema wody — wyschła rzeka!

J. B.

Do przedszkola

(piosenka)

Choć na świecie jeszcze ciepło,
choć słoneczko świeci,
do przedszkola kochanego,
biegną małe dzieci.
(bieg dwójkami).

Tupu — tupu — tup, nóżkami...
Teraz kołem stają.
Patrzcie, jak te małe dzieci,
grzecznie się kłaniają.

Teraz znowu się rozbiegły,
jak ptaszki po gaju,
a gdy kończy się piosenka,
na miejsca wracają.
Przywitała się z klockami,
wesoła gromada.
Teraz każdy przedszkolaczek,
na podłodze siada.

Z. D.

(Śpiew na mel: „Mam chusteczkę“).

Jaś idzie do przedszkola

Dzyń — dzyń, dzyń — dzyń, dzyń— dzyń, dzyń — dzyń. — Słyszysz?
Zegar dzwoni.
Jaś śpieszy się do przedszkola, jakby go kto gonił...
Dzyń — dzyń, dzyń — dzyń, dzyń— dzyń, dzyń — dzyń. — Słyszysz?
Zegar bije.
Już Jaś butki ma na nóżkach, umył buzię, szyję...
Dzyń — Dzyń...
Jasio już w fartuszku.
W paseczki różowe, już kapciuszki-cichostępki do woreczka schował.
Dzyń — dzyń, dzyń — dzyń, dzyń— dzyń, dzyń — dzyń. — Woła zegar z kąta.
Mały nasz Jaś jest w przedszkolu, boć to już dziewiąta.

Zuzanna Dąbrowska.

Rodzina

Kto cię przyprowadza do przedszkola? Mama. A ciebie? A wiem, widziałam, brat starszy.

A Józię kto? Babcia sama. Helenka sama przychodzi do przedszkola, a Zosia z kim?

Ze starszą siostrzyczką Jadzią.

Kto Stacha przyprowadził?

Tata szedł do roboty i zabrał Stacha z sobą, bo Stach jeszcze mały i sam nie trafiłby do przedszkola.

Mała Ola też przyszła z mamą i Krysia tak samo.

Każde dziecko ktoś tu przyprowadził: mama, tatuś, babcia, dziadzio, albo siostrzyczka, albo brat taki co ma dużo lat.

Halinka jest jeszcze bardzo mała.

Przychodzi z nią tu rodzina cała.

Raz mama, raz — babcia, raz — jedna siostra, raz — druga, a czasem tatuś sam.

A Halinka się zawsze śmieje, oczkami mruga i woła:

„Ojej, jaką ja dużą rodzinę mam!“.

Z. Dąbrowska.

Przy przesyłaniu zamówień na pomoce pedagogiczne prosimy podawać dokładny adres z wyszczególnieniem nazwy poczty.

Jesień

Jesień, jesień,
pełna kieszeń
soczystych jabłuszek!

Jesień, jesień,
pełna kieszeń
śliweczek i gruszek!

Jesień, jesień,
pełna kieszeń
kasztanów, orzechów!

Jesień, jesień,
pełna kieszeń...
okrzyków i śmiechu!

L. Wiszniewski.

Grzybobranie

Pod wysoką dumną sosną,
borowiki — grzyby rosną.
Nóżki mają białe zdrowe,
i czekoladowe głowy.
A tuż obok — co ja widzę!
jak talerze płaskie rydze.
Razem z nimi siedzą kurki,
niby z pomarańczy skórki.
Pozbierały się w gromadki,
koralowe surojadki.
A na pniaku malusieńkie,
zgromadziły się opieńki,
z główką płaską i malutką,
z nóżką długą, a cieniutką.

Niedaleko rośnie spory,
grzyb w czerwonym kapeluszu,
Trującego muchomoru —
— radzę szczerze ci — nie ruszaj!
Tuż przy drodze koło rowu,
maślak schował się brązowy,
a podobny do maślaka,
kozak śmieje się z pod krzaka!
Wszystkie grzyby krzyczą: dzieci!
— czemu do nas nie idziecie!
Chodźcie, chodźcie tu, kochani,
chodźcie tu na grzybobranie.

W. L.

Jesienny wiatr

Leciał psotny wiatr
i do lasu wpadł.
Natknął się na dąb,
złamał sobie ząb.
Natknął się na grab,
a grab: drap! drap! drap!
A sosenki
niegodziwe
pokłuły go
swym igliwem.
Pokrzywdziły
nieboraka —
całą nockę
w polu płakał.

L. Wiszniewski.

Smaczne są owoce

Smaczne są śliwki, jabłuszka;
wędrują z buzi do brzuszka.
Smaczne są i bardzo zdrowe,
gruszeczki, jabłka surowe.

Żadna buzia nie jest blada,
gdy owoców dużo jada.
I Marysia, i Stefanek —
każdy pysio ma rumiane.

Smaczne są gruszki, jabłuszka,
wędrują z buzi do brzuszka...
Jedzą: Krysia, Staś i Witek,
ale tylko: te umyte!

Z. D.

Jakie teksty należy wykorzystać do pracy w m-cu wrześniu z książki: „Inscenizacje, wierszyki i piosenki okolicznościowe w przedszkolu"

Po skończonych wakacjach dzieci wracają do przedszkola, do innego życia i pracy; niż to było w okresie letnm. Dzieci są luźno ze sobą związane, i trudno im jest od życia wolnego, przejść od razu do karności i podporządkowywania się życiu zbiorowemu. Musimy więc dać dzieciom dużo wolnego czasu i dowolnych zajęć aby stworzyć im podobne warunki do poprzedniego życia. Dopiero wśród tej pracy dowolnej, niedostrzeżenie dla dziecka będziemy się starali zainteresować je i wciągać w pracę bardziej zorganizowaną. Przy pracy zorganizowanej zwrócimy dużą uwagę na indywidualne typy dzieci, i jeśli któreś z nich nie będzie mogło wziąć udziału w pracy gromadnej nie będziemy ich do niej zmuszać, obserwując tylko postępy pracy indywidualnej. Z grupą, która zorganizuje się wcześniej, to zainscenizujemy, po kilku dniach pracy uroczystość powitania przedszkola. Do tej uroczystości możemy ułożyć program z powtórzenia znanych zabaw, piosenek i opowiadań oraz z nowonauczonych tekstów „Powitanie przedszkola" str. 19, i „Kochamy przedszkole" str. 21.

Z dalszych prac będziemy się starali urządzać jak najwięcej wycieczek by wykorzystać celowo bogate dary jesieni. — Po wycieczce do ogródka nauczymy dzieci i zainscenizujemy z nimi wierszyk „W ogródku" str. 21. Przy szyciu kostiumów, kapusty, cebulki i innych warzyw, występujących w inscenizacji będziemy przeprowadzać rozmowy rzeczowe, oglądając odpowiednie okazy i projektując wykonanie ich. Dalsze wykorzystanie materiałów zawartych w książce podamy w następnym numerze.

Rozplanowanie zajęć w przedszkolu na miesiąc wrzesień

Data. Treść.	Uwagi
5. — poniedziałek 1. Przyjście dzieci do przedszkola. Opowiadanie wrażeń z wakacji. 2. Wzajemne poznanie się dzieci. 2. Zabawy — powtórzenie znanych zabaw z zeszłego roku. 4. Zajęcie — wybór znaczków do znakowania przedmiotów w przedszkolu. 5. Ćwiczenia zdobnicze na układance	W pierwszym dniu przyjścia dzieci do przedszkola dajemy dzieciom więcej zajęć dowolnych, aby dać im możność samorzutnego wciągnięcia się do pracy.
6. — wtorek 1. Rozmowa religijna — modlitwa w przedszkolu. 2. Marsz rytmiczny lub zabawa. 3. Zajęcie: naklejanie znaczków na wieszakach. 4. Ćwiczenia zręczności na ławkach.	Rozmowę o modlitwie w przedszkolu — zakończymy nauczeniem modlitwy „Aniele Boży".
7. — środa 1. Rozmowa przyrodnicza. Jakie zwierzęta spotkaliśmy podczas wakacji? 2 Zabawa — wyścigi zwierząt lub znana zabawa w zwierzątka. 3. Modelowanie z gliny lub plasteliny zwierzątek. 4. Ćw. spostrzegawczości na pomocy pedagogicz. „Pies i kogut".	Materiał do rozmowy czerpać będziemy z artykułu, jakie zwierzątka spotkaliśmy w czasie lata — rozszerzając go lub skracając w miarę potrzeby.
8. — czwartek 1. Wycieczka do lasu lub parku (obserwacje nad zmianami w przyrodzie). 2. Zabawy i gry bieżne. 3. Zajęcie: zbieranie owoców, żołędzi, kasztanów, szyszek i t. p. 4. Ćw. równoważne, chodzenie na jednej nodze, skakanie.	W dniu urządzania wycieczki wszelkie prace i zajęcia organizujemy na świeżym powietrzu.

Data. Treść.	Uwagi.
9. — piątek 1. Ćw. liczbowe na zebranym materiale. 2. Zabawa w „Czarnego luda". 3. Zajęcie — robienie zabawek z żołędzi i kasztanów. 4. Ćw. pamięci — znane piosenki z zeszłego roku.	Ćwiczenie liczbowe przeprowadzimy na zebranym na wycieczce materiale, jak: kasztanach, orzechach i t. p. wprowadzając pojęcie: dużo — mało.
10. — sobota 1. Rozmowa — jak się witamy? 2. Zabawa — czy umiem się przywitać? 3. Zajęcie — rysunki dowolne. 4. Ćw. spostrzegawczości — segregowanie owoców do odpowiednich pudełek.	Przeprowadzając ćwiczenie spostrzegawczości będziemy się starali wpoić w dzieci wyrobienie poczucia pewnego ładu i porządku.
12. — poniedziałek 1. Rozmowa higieniczna. — Nie śmiećmy, chowajmy papiery do koszów. 2. Zabawa dowolna. 3. Zajęcie — robota koszyczka do śmieci. 4. Ćw. dotyku szorstki — gładki.	Na zajęcia przygotujemy następujący materiał: tekturę (wzory do robót patyczkowych), patyczki, paski papieru, plastelinę, patyk itp.
13. — wtorek 1. Rozmowa religijna o naszym kościołku. 2. Marsz ze śpiewem! 3. Zajęcie — dowolne. 4. Ćw. barw na piłeczkach.	Rozmowę: — nasz kościołek przeprowadzimy w kościele, oprowadzając dzieci w skupieniu: Oprowadzenie zakończymy modlitwą.
14. — środa 1. Bajki — przypomnienie znanych. 2. Zabawa w chowanego. 3. Zajęcie — robota czapek z papieru lub bibuł. 4. Ćw. słuchu — rozróżnianie rozmowy cichej i głośnej, prowadzonej w przyległym pokoju.	Przy przeprowadzeniu ćwiczenia będziemy starali się wpoić w dzieci sposób mówienia cichy, spokojny.

Data. Treść.	Uwagi.
15. — czwartek 1. Ćw. mowy mówimy wyraźnie, obrazek jesieni. 2. Zabawa w „Jabuba" 3. Zajęcie — wyszywanki — liście. 4. Ćw. słuchu na instrumentach; tony wysokie — cienkie, i niskie — grube.	Do ćwiczenia mowy użyjemy odpowiedniego obrazka.
16. — piątek Wycieczka do lasu. Poznawanie grzybów.	Na wycieczce p. wychowawczyni opowie dzieciom wierszyk „grzybobranie".
17. — sobota 1. Rozmowa historyczna — Jakie są portrety w naszym przedszkolu? 2. Zabawy i gry dowolne. 3. Zajęcie—budownictwo z klocków. 4. Ćw. orientacji — Poznawanie przedmiotów po kształtach (oczka zamknięte).	Rozmowę — jakie są portrety w naszym przedszkolu — przeprowadzimy ogólnie, rozszerzając ją dopiero w odpowiednich momentach uroczystości czy rocznic.
19. — poniedziałek 1. Rozmowa na temat higieniczny — „Jak jemy" najważniejsze wskazówki. 2. Zabawy z piłkami. 3. Zajęcie — malowanie. 4. Ćw. baryczne na pudełeczkach z przedmiotami.	Po omówieniu tematu, zakończonego pokazem praktycznym, wybierzem dyżurnych śniadaniowych.
20. — wtorek Wycieczka na pole rozmowa — co się dzieje w polu?	W mieście temat — co się dzieje na polu — zamienimy na temat — nasza ulica.
21. — środa. 1. Rozmowa o miesiącu wrześniu skąd pochodzi jego nazwa — wrzesień jako pierwszy miesiąc jesieni. 2. Zabawa — „Jesienią, jesienią sady się rumienią". 3. Zajęcie: wypełnienie kalendarza pogody, malowanie na temat dowolny. 4. Ćw. termiczne ciepłe — zimne.	Do momentu wprowadzenia wypełniania kalendarza pogody przez dzieci, pracę tę wykonywała sama wychowawczyni.

Data. Treść.	Uwagi.
22. — czwartek. 1. Ćw. liczbowe — na dowolnym materiale, kto ma więcej? 2. Zabawa dowolna. 3. Zajęcie wycinanie laleczek różnej wielkości. 4. Ćw. sprawności — segregowanie układanki.	Ćwiczenie sprawności możemy również przeprowadzić na materiale dowolnym jak, liście, orzechy, kasztany itp.
23. — piątek. 1. Rozmowa na temat — jestem punktualny. 2. Zabawa ze śpiewem. 3. Zajęcie: rysunki lub zajęcia dowolne. 4. Ćw. wielkości. Przedmioty — duże i małe.	Ćwiczenie wielkości przeprowadzić możemy na krótkiej wycieczce, urządzonej w najbliższe otoczenie przekszkola.
24. — sobota. 1. Rozmowa — bądź uprzejmym dla swoich kolegów i koleżanek. 2. Zabawa w kole z piłką. 3. Zajęcie — wydzieranki. 4. Ćw. barw na kartonikach układanki.	Rozmowę — bądź uprzejmym dla swoich koleżanek i kolegów, w miarę potrzeby możemy nawiązać do rozmowy, jestem grzecznym, umiem się przywitać.
26. — poniedziałek. 1. Rozmowa higieniczna: chcesz być zdrowym, myj zawsze ręce. 2. Nauka wierszyka — o myciu rąk. 3. Zabawa — naśladowcza. 4. Ćw węchu na kwiatach lub owocach.	W rozmowie zwrócimy uwagę dzieci na mycie rąk, szczególnie przed jedzeniem.
27. — wtorek. 1. Rozmowa na temat religijny: Znak Krzyża Świętego. 2. Zabawy i marsze dowolne. 3. Zajęcie — rysunki. 4. Ćw. barw na układance.	Rozmowę na temat religijny przeprowadzimy na tekstach wierszyków drukowanych w poprzednich latach.

Data. Treść.	Uwagi
28. — środa. 1. Bajka wybrana z książki. M. Konopnickiej — „O krasnoludkach i sierotce Marysi". 2. Zabawa — Inscenizacja, bajki. 3. Zajęcie: — naklejanki dowolne: 4. Ćw. orjentacji — gdzie się odzywa dzwonek.	Z bajek możemy wybrać opowiadanie Koszałka Opałka dzieciom na pastwisku.
29. — czwartek. 1. Ćw. rachunkowe na pomocy pedagogicznej „Grzybki". 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcie: robota grzybków z kasztanów. 4. Ćw. dotyku — gładki-szorstki.	Ćwiczenie rachunkowe możemy przeprowadzić również na wycieczce, na zebranych grzybach.
30. — piątek. 1. Nauka wierszyka lub rozmowa „moja rodzina". 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcie: modelowanie. 4. Ćw. zdobnicze — na układance.	Rozmowę o mojej rodzinie — przeprowadzimy na tekście opowiadania „Rodzina".

Towarzystwo Przyjaciół Przedszkoli

W drugiej połowie kwietnia br. Towarzystwo Przyjaciół Przedszkoli rozpoczęło nowy okres swej działalności. Tymczasowy Komitet T.P.P., ukończył wstępne prace organizacyjne. Zwołane walne zebranie członków, w celu wyboru naczelnych władz Towarzystwa. Dnia 1 maja 1938 r. powołano pierwszy zarząd główny oraz komisję rewizyjną T.P.P.

Zarząd Główny przystąpił do intensywnej pracy, w gromadzeniu funduszów na budowę 1-go w Polsce domu zdrowia dla 200 dzieci w wieku przedszkolnym.

Pierwsza impreza urządzona na ten cel, pod protektoratem gen. Romana Góreckiego, prezesa B.G.K. dała dochód w wysokości 5.000.— złotych.

Inny odcinek prac Zarządu Głównego to zakładanie i utrzymywanie przedszkoli i w tym też kierunku poczyniono odpowiednie kroki.

Obecne prace idą w kierunku dalszego gromadzenia funduszów oraz zwiększenia dotychczasowej liczby członków.

Jednym z niewielkich ogniw w łańcuchu ofiarności społecznej jest honorowanie znaczka T.P.P., naklejanego na rachunkach za nabyte w pracowni Z.P.N.P. i W. pomoce pedagogiczne dla przedszkoli w wysokości 10% do 20 zł. i 50 groszy powyżej tej sumy.

Nauczycielstwo zrzeszone w Z. P. N. P. i W., poparło gorąco tę akcję i należy mieć nadzieję, że również mocno wezmą ją do serca wszyscy odbiorcy Pracowni Pedagogicznej.

Cele Towarzystwa Przyjaciół Przedszkoli mają tak duży ciężar gatunkowy, że użyteczności jego zarówno z punktu widzenia państwowego, jak i społecznego, nie trzeba chyba dowodzić.

Adres Zarządu Głównego T.P.P.— Warszawa, Marszałkowska 53-a, m. 24, tel. 8.96-44. Statuty, deklaracje — na żądanie. Bliższe informacje w godzinach biurowych (10 — 4).

Należy mieć nadzieję, że szeroki ogół nie tylko zainteresuje się Towarzystwem, ale weźmie w pracy jego czynny udział, lub wreszcie poprze, ze wszech miar pożyteczną jego akcję, finansowo.

Komunikat K. P. O. do biuletynu

Wszystkim członkom Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej przypominamy, że na walnym zgromadzeniu Kasy z dnia 10 kwietnia br. zapadła uchwała o podwyższeniu wkładów oszczędnościowych.

Poczynając od dnia 1.V.38, wkłady oszczędnościowe wynoszą zł. 2.—, miesięcznie. Koleżanki pamiętajcie o tym, że kto chce otrzymać kredyt ten sam musi oszczędzać, toteż nie zwlekajcie tylko wpłacajcie.

Redaktor odpowiedzialny i Wydawca w imieniu Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców Zofia Witkowska.

REDAGUJE KOMITET.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumerata roczna zł 12.—, półroczna zł 6.50; numer pojedyńczy zł. 1.40. Dla członków Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców rocznie zł 10.—.

Ogłoszenia: 1/1 strona 150 zł, 1/2 strony 75 zł, 1/4 strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Marszałkowska 53-A m. 24, tel. 8-96.44, P. K. O. 16.685. Pocztowe konto rozrachunkowe 352.

Redakcja i Administracja czynna codziennie w godz. 9-ta — 19-ta.

Zakł. Graf. „DŹWIGNIA“, Warszawa, Widok 24, tel. 665.39.